

Część I. Źródła polskiej procedury sądowej

Rozdział 1. *Formula processus iudiciarii*. Kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r.

prof. dr hab. Wacław Uruszczak, UJ¹

§ 1. *Formula processus* elementem polskiej tradycji prawnej

W kulturze każdego narodu i państwa wielką rolę pełni tradycja, czyli przeniesienie wartości z przeszłości do teraźniejszości i przyszłości. Tradycja to w swej istocie dziedzictwo przeszłości, które ma doniosłe znaczenie w życiu danej wspólnoty bądź grupy społecznej w sferze jej kultury materialnej i duchowej. Tradycja ujawnia się przede wszystkim w obyczajach, języku, wierzeniach, a także wielu innych dziedzinach aktywności ludzkiej, jak w polityce, ekonomii, kulturze czy też w prawie. W tym ostatnim przypadku tradycja jest elementem kultury prawnej, czyli całokształtu aprobowanych społecznie wzorców postaw i zachowań w dziedzinie tworzenia i stosowania prawa. W pamięci zbiorowej przechowywane są dokonania z przeszłości nie tylko w dziedzinie literatury, wojskowości czy polityki, ale także w sferze prawa, jak choćby Ustawa Rządowa z 3.5.1791 r., znana jako Konstytucja 3 maja. Akt ten, wydany u schyłku politycznej egzystencji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stanowił swego rodzaju jej testament polityczny przekazany przyszłym pokoleniom.

Doniosłych i godnych zapamiętania aktów prawnych z przeszłości było jednak znacznie więcej. Jako przykłady można tutaj wymienić akty unii Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, począwszy od unii w Krewie (1385 r.), przywilej jedlnieński-krakowski, ustanawiający prawo nietykalności

¹ Emerytowany profesor zwyczajny w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Nr ORCID: 0000-0002-3937-1672.

osobistej (*neminem captivabimus nisi iure victum*) z lat 1430–1433, konstytucję *Nihil novi* sejmu w Radomiu z 1505 r., utrwalającą władzę ustawodawczą sejmu walnego, Statut Jana Łaskiego z 1506 r., jako obowiązujący powszechnie kodeks prawa, czy akt konfederacji warszawskiej z 1573 r., ustanawiający powszechną tolerancję religijną. W katalogu szczególnie istotnych aktów ustawodawczych z przeszłości powinien znaleźć się także doniosły w swym znaczeniu, uchwalony na sejmie walnym koronnym w Piotrkowie 17.12.1523 r., kodeks polskiej procedury sądowej znany jako *Formula processus*. Reformując dogłębnie i unifikując postępowanie sądowe, kodeks ten wprowadzał dotychczas niepraktykowany w sądach prawa polskiego środek odwoławczy, a mianowicie apelację².

Formula processus była owocem ewolucji prawa polskiego sądowego trwającej od ponad dwóch stuleci, a ściślej, od czasu powstania zjednoczonego Królestwa Polskiego w początkach XIV w. Ewolucja ta polegała na odejściu od praw partykularnych – w istocie dzielnicowych, które zastępowano prawem jednolitym (zunifikowanym) obowiązującym w całym Królestwie i uznanym za prawo powszechne (*ius commune Regni*). Towarzyszyło temu stałe ograniczenie roli prawa zwyczajowego na rzecz prawa stanowionego. To ostatnie powstawało we współdziałaniu króla i najwyższych urzędników państwa tworzących radę królewską, później senat koronny z rycerstwem na sejmie walnym i sejmikach ziemskich. Od 1468 r. utrwaliła się praktyka, wcześniej sporadyczna, udziału w sejmach walnych i prowincjonalnych posłów szlachty wybranych na sejmikach ziemskich³. Sejmy walne były zwoływane w pierwszej kolejności w celu zaradzenia bieżącym potrzebom obrony państwa przed wrogiem zewnętrznym, co oznaczało w istocie uchwalenie podatków na zaciąg wojska albo zwołanie pospolitego ruszenia. Na sejmach załatwiano także inne sprawy państwowe, w szczególności dawały one okazję do odbicia posiedzeń rady królewskiej, na których deliberowano i decydowano o sprawach bieżącej polityki.

² W pracy niniejszej wykorzystane zostały fragmenty opracowania: W. Uruszczak, W 500-lecie uchwalenia konstytucji o apelacji w sądach prawa polskiego z 1523 r. Jubileusz V wieków apelacji w polskim prawie procesowym, Kraków 2022.

³ Zob. W. Uruszczak, Poselstwo sejmowe w dawnej Polsce. Posłaniec, mandatariusz, poseł narodu, Czasopismo prawno-Historyczne 2009, t. LXI, z. 1, s. 47–63; *tenże*, Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku, w: W. Bukowski, T. Jurek (red.), Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnośredniowiecznych, t. II, Kraków 2012, s. 1033–1056.

Szlachta wykorzystywała sejmy walne do przedstawiania własnych spraw, a w szczególności przedkładała swoje postulaty ustawodawcze, co stało się regułą w XVI w. Czyniła to zazwyczaj w formie adresowanych do króla i senatu tzw. artykułów (dawniejszych petytów), które inicjowały wydanie na sejmach za wspólną zgodą jego uczestników, tj. króla, panów rady i posłów, nowych statutów. Od końca XV w. zaczęto nazywać je mianem „konstytucje” (*constitutiones*). Od czasu rządów *Jana Olbrachta* (1492–1501) działalność prawodawcza sejmów nabrała szczególnego tempa. Począwszy od 1493 r. większość sejmów, jakie odbyły się do końca epoki jagiellońskiej, kończyła się uchwaleniem konstytucji⁴. Tym samym sejmy walne stały się organem władzy prawodawczej państwa. Stan ten znalazł potwierdzenie w konstytucji *Nihil novi*, uchwalonej na sejmie radomskim w 1505 r.⁵ *Jakub Przyłuski* w 1553 r. napisał: „Przyczynami sprawczymi naszego prawa cywilnego są zgoda króla, senatu i szlachty bądź też przywileje królewskie opublikowane w prawomocnym piśmie”⁶. Abstrahując w tym momencie od królewskich przywilejów, będących drugim uznanym w Polsce Jagiellonów źródłem prawa, należy zwrócić uwagę na powszechną zgodę stanów sejmujących, uznawanej za przyczynę sprawczą (*causa efficiens*) prawa. Dotyka to istoty prawa polskiego jako prawa ugodzonego, czyli prawa, które powstawało nie z woli rządzących, ale z woli powszechnej pojmowanej, bardziej dosłownie niż postulowana przez *Jana Jakuba Rousseau* *volonté générale*. Gwarantował to funkcjonujący w sejmie staropolskim system mandatu imperatywnego posłów ziemskich, polegający na związaniu ich woli udzielonymi przez sejmik instrukcjami⁷.

W statutach z XV w. występowały preambuły wskazujące na cele podjętych uregulowań i ujawniające, jak pojmowano wówczas rolę prawa. I tak w statucie wydanym przez *Kazimierza Jagiellończyka* na sejmie walnym w Piotrkowie w 1447 r., w następujących słowach określona została rola samego króla: „Do tego nas Wszchemogący Bóg, pomnożyciel sprawiedliwości, szafarz słuszności, według swojej woli na [godność – przyp. aut.] wielkorządcy Rzeczypospolitej Królestwa, chociaż niegodnych, zechciał wywyższyć, abyśmy sami spra-

⁴ Zob. *Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 1, do druku przygotowali S. Grodziski, W. Uruszczak, I. Dwornicka, Warszawa 1996, s. 36.

⁵ W. Uruszczak, „Sejm walny wszystkich państw naszych”. Sejm w Radomiu z 1505 r. i Konstytucja *Nihil novi*, CPH 2005, t. LVII, z. 1, s. 11–25.

⁶ L. Szczucki (oprac.), 700 lat myśli polskiej: Filozofia i myśl społeczna XVI wieku, t. 2, Warszawa 1977, s. 222.

⁷ W. Uruszczak, *Poselstwo sejmowe*, s. 47 i n.; *tenże*, *Prawo celem polityki w Polsce Jagiellonów*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2014, Nr 7, s. 159–168.

wiedliwość wymierzali, starań o słuszność dokładali, i w tym Królestwie rzeczpospolitą, a więc dobro wspólne urządzali⁸”. Z kolei w statucie nieszawskim z 1454 r. zawarto myśl, że prawodawstwo królewskie służy dobru powszechnemu: *in regum constitutionibus salus Reipublicae consistat pacisque suavitas conservetur* („na ustanowieniach królów dobro Rzeczypospolitej polega oraz pokój i szczęście są zachowywane”)⁹.

Idea *ius commune* pojawiła się w Polsce wraz z powszechnym prawem kanonicznym. Rozwinęła się w XV w., w miarę postępującej centralizacji państwa. Wyrażała narastające poczucie wspólnoty całej szlachty Królestwa. *Ius commune* w dziedzinie prawa korespondowało z ideą „wspólnoty” (*communitas*) oraz „rzeczypospolitej” (*respublica*) w znaczeniu wspólnego państwa dla wszystkich, która zdobyła sobie prawo obywatelstwa w drugiej połowie XV w. i zdecydowanie zwyciężyła w XVI w., kiedy nazwę tę zaczęto stosować na oznaczenie państwa¹⁰.

Powstanie *Formula processus* z 1523 r. i jej historyczne losy są częścią rozpoczętej w 1505 r. postanowieniem sejmu radomskiego z 1505 r. szerszej akcji kodyfikacji prawa polskiego¹¹. Pierwszym jej owocem był zbiór prawa zwany Statutem Łaskiego (od nazwiska kanclerza wielkiego koronnego *Jana Łaskiego*, inicjatora i głównego redaktora dzieła). Był to w swej istocie zbiór prawa wydrukowany w Krakowie w 1506 r. pt. *Commune incliti regni Poloniae privilegium*¹². Zawierał w układzie chronologicznym źródła prawa polskiego, głów-

⁸ Przekład autora. Tekst łac. publikowany m.in. w *Volumina Legum*, t. I, s. 149: „*Ad hoc nos omnipotens Deus auctor iustitiae, dispenstor aequitatis et Republicae pro sua voluntate directores Regni, fastigio licet immeritos voluit sublimare, ut ipsam prosequamur iustitiam, aequitatem sectemur, et in Regno ipso Rempublicam dirigamus*”.

⁹ *Volumina Legum*, t. I, s. 247. *Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 1, s. 61. Należy zwrócić uwagę, że postrzeganie królów jako szafarzy dobra powszechnego było tradycyjnym pojmowaniem roli władcy, głoszonym przez Kościół. Jak napisał św. Tomasz z Akwinu w traktacie *De regimine*: „Jeśli więc rządzący porządkuje społeczność wolnych ku dobru wspólnemu społeczności, będą to rządy słuszne i sprawiedliwe, jakie przystają wolnym. Jeśli jednak rządy kierują się nie ku dobru wspólnemu społeczności, ale ku prywatnemu dobru rządzącego, będą to rządy niesprawiedliwe i przewrotne”.

¹⁰ S. Grodziski, Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej, ZNUJ 1963, Nr 67, Prace prawnicze, z. 12, s. 40.

¹¹ Zob. szerzej W. Uruszczak, Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r., Warszawa 1979, *passim*.

¹² W. Uruszczak, *Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum et indultuum*. O tytule i mocy prawnej Statutu Łaskiego z 1506 roku, w: J. Halberda, M. Hosowicz, A. Karabowicz (red.), Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka, Kraków 2006, s. 115–135; *tenże*, Statut Jana Łaskiego z 1506 roku. 500 lat tradycji państwa prawa w Polsce, CPH 2007, t. LIX, z. 2, s. 9–19.

nie pisanego, w szczególności statuty królewskie, począwszy od Statutów Kazimierza Wielkiego, przywileje ziemskie, układy międzynarodowe, konstytucje sejmowe. Poza tym znalazły się w nim źródła prawa miejskiego (Zwierciadło saskie i Weichbild magdeburski) oraz traktat prawniczy pt. *Summa legum* mistrza Rajmunda. Jako całość, zatwierdzony przez króla *Aleksandra Jagiellończyka*, wydany został w formie przywileju generalnego, co podkreślał sam jego oryginalny tytuł: „Pospolity przesławnego Królestwa Polskiego przywilej”. Statut Łaskiego jako całość stanowił urzędową kodyfikację prawa obowiązującego w Królestwie Polskim. Jego ogłoszenie stworzyło materialno-prawne podstawy do urzeczywistniania w Polsce zasady rządów prawa, zgodnie z maksymą *in Polonia rex est lex (In Polonia non rex, sed lex gubernat)*¹³.

§ 2. Proces ziemski w Polsce późnego średniowiecza

Statut Łaskiego był zbiorem prawa bardzo niedoskonałym i dlatego w niedługim czasie po jego ukazaniu się wszczęto kolejne kroki zmierzające – jak wówczas mówiono – do reformacji czy też korektury prawa. W pierwszej kolejności za wymagający reformy uznano proces sądowy, który w głównym zrębie oparty był na zwyczajach ziemskich, z natury rzeczy cechujących się parokularyzmami.

Proces miał charakter skargowy i ustny. Jako środek odwoławczy służyła nagana sądowa, czyli podniesiony przez stronę niezadowoloną z wyniku procesu zarzut przeciwko sędziemu lub sędziom o wydanie niesprawiedliwego i niesłusznego wyroku. Nagana była zarzutem godzącym w dobre imię sędziego, który powinien oczyścić się z tego zarzutu przed sądem wyższej instancji. Do tego czasu naganiony sędzia powinien zaprzestać działania w innych sprawach. Nagana była w istocie *sui generis* pozwem wnoszonym przez stronę procesową wzywającym sędziego do stawienia się przed sądem wyższym i podania przekonujących motywów rozstrzygnięcia danej sprawy oraz złożenia przysięgi oczyszczającej. Wniesienie nagany wymagało złożenia przez zainteresowaną stronę kaucji rzeczowej lub pieniężnej, zwanej koczem (kocem). W razie odrzucenia nagany kaucja przepadała na rzecz naganionego sędziego. Statuty Kazimierza Wielkiego uznawały naganę za środek odwoławczy od wy-

¹³ W. Uruszczak, Statut Jana Łaskiego, s. 9–19. Zob. też *tenże*, *Commune incliti Poloniae*, w: J. Halberda, M. Hosowicz, A. Karabowicz (red.), *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka*, s. 115–136.

roku. Potwierdzał to prejurykat *Petrus agebat*, który w przekładzie na język polski brzmiał następująco: „Piotr żałował przeciwko Janowi sędzi, iż w rzeczy, jeż przed nim miał, niesprawiedliwie a nierównie skazanie przeciwko jemu jawnie wydał, a od tego skazania, kiedy je uczynił, tego to sędzi nie naganil. My takie skazanie sędziej, jeż nie było którem odwołaniem abo naganieniem zawieszono, wykładamy poszle być w rzecz osądzoną, przerweczonego Piotra w winie przerweczonej a winowatej skazując, sędziom indzie wyrzeknionej”¹⁴. Jak to wyraźnie ustawodawca postanowił, brak nagany wyroku skutkował jego prawomocnością.

W XV w. nagana sądowa pełniła funkcję odwoławczą od wydanego wyroku. Nie była jednak apelacją. Polegała na wniesieniu skargi na sędzię o wydanie niesprawiedliwego i niesłusznego wyroku do wyższego sądu. Nazywano ją mocją albo ruszeniem sędzię (*motio iudicii*). Sędzia ziemski lub grodzki lub inny „ruszony” urzędnik sądowy musiał stawić się do wyższego sądu i bronić wydanego orzeczenia. Sąd wyższej instancji rozpoznający mocję oceniał działania sędzię, w tym w szczególności wydany przez niego wyrok. Uwzględniając mocję, zmieniał orzeczenie wydane w I instancji w odniesieniu do przedmiotu sprawy¹⁵.

W sądach prawa polskiego w XV w. i w początkach XVI w. występował rozwinięty formalizm. Najmniejszy błąd w pozwie pisemnym oznaczał jego odrzucenie. Analogicznie przysięga, aby została uznana za przekonujący dowód, musiała zostać wypowiedziana bez najmniejszego błędu. Błąd taki, zwany potycczem, w zasadzie równał się odrzuceniu dowodu i przegraniu sprawy¹⁶. A przecież można było sobie wyobrazić stan psychiczny składających taką przysięgę osób. O błąd słowny, jakieś przejęzyczenie było niezwykle łatwo. Potycczel stanowił coś w rodzaju sądu bożego (*ordalium*). Strona procesowa, która nie popełniła pomyłki w formalnych oświadczeniach składanych w pro-

¹⁴ *Petrus agebat contra Joannem iudicem, quod in causa, quam coram ipso habuit, injustam et iniquam sententiam contra ipsum promulgavit, a qua sententia, quum ipsam tulit, eundem iudicem non provocavit, vulgariter: nie naganil. Nos itaque hujusmodi sententiam iudicis, quae non fuit aliqua provocatione suspensa, polonice: nie naganiona, declaramus transivisse in rem iudicatam, praedictum Petrum ad poenam debitam condemnantes, alias pro iudicibus expressam – A.Z. Helcel, Historyczno-krytyczny wywód tzw. wiślickiego prawodawstwa Kazimierza Wielkiego, w: Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. I, Kraków 1856, s. 90, art. 50.*

¹⁵ *J. Rafacz, Nagana sędzię w dawnym procesie polskim, Lublin 1921, passim; A. Vetulani, Nagana sądowa w dawnym prawie polskim (Uwagi z powodu pracy Dra Józefa Rafacza pt. „Nagana sędzię w dawnym procesie polskim”, Lublin 1921), Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne 1923, Nr 7–9, passim.*

¹⁶ *W. Uruszczak, Historia państwa i prawa polskiego 966–1795, Warszawa 2021, s. 307.*

cesie, była uważana za wiarygodną, podczas gdy stronie mylącej się odmawiano wiarygodności. Inne wady proceduralne tamtego czasu to bardzo obszerny katalog dylacji czy zarzutów skutkujących odraczeniem terminów sądowych *ad calendas Graecas*. Reformy wymagała także egzekucja wyroków. Stosowana w pierwszej kolejności tzw. cięża, czyli zajęcie majątku ziemskiego dłużnika i konsumowanie dochodów, prowadziła do licznych nadużyć.

Wyroki odnotowywano w księgach sądowych, a także redagowano w formie osobnego dokumentu. Zwierciadłem nowych zasad procesowych z tego czasu były Statuty Kazimierza Wielkiego (ok. 1357/1420). W dziedzinie procesu ujawniają one zjawisko recepcji reguł znanych wcześniej średniowiecznemu prawu kościelnemu. Tytułem przykładu zwrócić należy uwagę na znaną regułę *actor sequitur forum rei*, zaczerpniętą z Dekretalów Grzegorza IX, ale znaną wcześniej prawu rzymskiemu. Z procesu kościelnego recypowano takie instytucje procesowe jak *litis contestatio*, excepcje: dylatoryjne, deklinatoryjne, peremptoryjne, rozróżnienie wyroków akcesoryjnych i stanowczych (*sententia diffinitiva*). Z prawa kanonicznego pochodziły też zasady, jak *reus excipiendo sit actor*; *contumatio actori est maior quam rei* czy *res iudicata pro veritate habetur*¹⁷.

§ 3. Powstanie *Formula processus*

Reformę prawa procesowego rozpoczęto *de iure* na sejmie piotrkowskim w 1511 r., na którym król przyrzekł powołać spośród szlachty kilku znawców prawa (*iurisperitos*). Mieli oni zrewidować zwyczajnie procesowe praktykowane w ziemiach Królestwa. Wojewodom nakazano przygotować spisy prawa zwyczajowego w ich ziemiach, a następnie przekazać je wspomnianym znawcom prawa, którzy mieli sporządzić ich ujednoliconą wersję (*una formula*). Gotowy projekt przyjęty przez sejm i po zatwierdzeniu przez króla miał obowiązywać w całym Królestwie¹⁸. Nieznane są wyniki zarządzonych działań kodyfikacyjnych. Sprawa ta jednak nadal należała do pilnych zadań ówczesnej władzy, czego dowodzą dokumenty urzędowe z 1513 i 1514 r.¹⁹.

¹⁷ W. Uruszczak, Korektura praw z 1532 roku: Studium Historycznoprawne, t. I, Warszawa-Kraków 1990, s. 123.

¹⁸ W. Uruszczak, Próba kodyfikacji, s. 75.

¹⁹ Tamże, s. 76.

Na powrót do idei reformy procesu sądowego powrócono na sejmie walnym w Piotrkowie w 1519 r. Tym razem reformę tę połączono z projektem przygotowania kodeksu całości polskiego prawa ziemskiego. Ten sejm powołał jedenastoosobową komisję sejmową do przygotowania projektu całościowego kodeksu prawa, w tym także procesowego (*de conscribenda una formula iuris et processu iudiciario*). Jako przewodniczącego tej komisji wyznaczono wojewodę lubelskiego *Andrzeja Tęczyńskiego*. Pozostali członkowie to sędziowie ziemscy i inni znawcy prawa. Dwóch z nich, *Jan Grot* i *Jerzy Myszkowski*, byli duchownymi i doktorami obojga praw (*iuris utriusque doctores*). Z kolei w komisji mieli zasiąść: *Jan Splawski*, sędzia ziemski poznański, i *Stanisław Kazanowski*, sędzia ziemski sandomierski. Pozostali członkowie reprezentowali szlachtę obu prowincji Królestwa. Byli to: z Małopolski – *Mikołaj Taszycki*, *Jan Herburt*, *Mikołaj Lanckoroński*, z Wielkopolski – *Wojciech Kaczkowski*, *Jan Wietwieński* i *Mikołaj Gomoliński*. W konstytucji sejmowej określono także kalendarium prac. Do 13.7.1519 r. wojewodowie mieli nadesłać do kancelarii królewskiej spisy zwyczajów prawnych województwa. Z kolei komisja miała podjąć prace w Piotrkowie w dniu św. Bartłomieja, czyli 24 sierpnia tego roku. Brak materiałów źródłowych nie pozwala na bliższy opis aktywności tej komisji. Pewne jest jednak to, że nie ukończyła ona powierzonego zadania. Sejm w Bydgoszczy obradujący w 1520 r. nakazał bowiem kontynuację jej pracy w konstytucji zatytułowanej *De conformandis iuribus et consuetudinibus regni* („O ujednoczeniu praw i zwyczajów królestwa”²⁰): *Diversitas constitutionum diversas inter homines controversias generat et diversos iudices causas iudicantes diversa intelligere et sentire cogit. Supplicationibus itaque crebris Nuntiorum Terrestrium moti, in proximo Generali Conventu futuro omnibus consuetudinibus iuribusque et statutis vetustis ex omnibus Palatinatibus congregatis, reformationem omnium constitutionum per deputatos et deputandos iurisperitos Regni nostri favente Deo aggrediemur, doctoribus etiam iuris pontificii et legum adhibitibus, qui a loco Conventionis Generalis proxime celebrandae non discedant, donec eandem Regni iurium et constitutionum debitam emendationem fecerint. Et tales per Nos deputatos et deputandos expensis nostris providebimus; alios autem nobiles viros, iurisperitos, quos nobilitas ex palatinatibus adiunget, suis expensis providebit; ita tamen, quod omnes palatini terrarum, sub poena in constitutionibus nostris expressa, consuetudines terrarum pro eadem proxima Conventione Nobis praesentent.* („Różnorodność konstytucji rodzi między ludźmi spory i różni sędziowie rozpatrujący sprawę rozbieżnie je rozumieją i czują.

²⁰ Volumina Constitutionum t. I, vol. 1, s. 349, art. 3.

Poruszeni zatem częstymi prośbami posłów ziemskich, na następnym sejmie walnym, który nadejdzie, zbierzemy razem wszystkie zwyczaje prawne i starożytnie statuty ze wszystkich województw i przystąpimy do reformowania wszystkich konstytucji przez wyznaczonych znawców prawa naszego Królestwa, za łaską Bożą, zatrudniając także doktorów prawa papieskiego i rzymskiego, którzy nie odejdą z miejsca, w którym odbędzie się najbliższy sejm walny, dopóki nie dokonają należytej poprawy praw i konstytucji Królestwa. I na nasz koszt zapewnimy opiekę wyznaczonym i delegowanym przez nas innym szlachcicom, znawcom prawa, których dołączy szlachta z województw, zadba ona także o ich wydatki; nadto jednak, aby wszyscy wojewodowie ziem, pod karą przewidzianą w naszych konstytucjach, przedłożyli nam zwyczaje tych ziem na tym samym przyszłym sejmie”).

Tym razem prace podjęto z pozytywnym skutkiem. W ich wyniku powstał projekt kodeksu prawa procesowego, zredagowany w języku łacińskim, noszący tytuł *Formula processus* („Formuła procesu”). Zaprezentowano go posłom szlacheckim na sejmie piotrkowskim obradującym 24.10–17.12.1523 r. Wówczas przyjęły go tylko województwa małopolskie. Posłowie ziemscy z Wielkopolski odmówili zgody na obowiązywanie nowego kodeksu postępowania w ziemiach wielkopolskich; przyjęli go dopiero w 1553 r. Ogłoszona drukiem przez króla *Zygmunta I* w 1524 r., jako część obszerniejszego zbioru konstytucji sejmowych z lat 1507–1524, znanym jako „Statut Zygmunta I”²¹.

§ 4. Analiza pomnika prawa

Formula processus nie była dotąd przedmiotem głębszej analizy jako źródło prawa²². Zadawalano się powierzchownym opisem *Stanisława Kutrzeby*, opublikowanym w jego „Historii źródeł dawnego prawa polskiego” t. I²³. To właśnie on stwierdził, że ustawa ta „rozpada się na dwie wyraźnie zarysowujące się części; część pierwsza obejmuje art. 1–75 i zawiera przepisy normatywnej natury, gdy druga część, art. 76–111, jest prawie wyłącznie zbiorem formuł procesowych”. Autor ten także trafnie wskazał, że „nie jest to wyczerpująca kody-

²¹ O Statucie Zygmunta I zob. *O. Balzer*, *Corpus iuris Polonici*, t. IV, cz. 1, Kraków 1910, s. 44–49.

²² Edycje drukowane *Formula processus*: 1) *Volumina Legum* wyd. 1732, t. I, s. 403–429, wyd. 1859, s. 202–213; 2) *Corpus iuris Polonici*, t. IV, cz.1, Nr 16, s. 44–68; 3) *Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 1, s. 392–407.

²³ s. 220–221.

fikacja procesu”. Konstatacje S. Kutrzeby przyjęte zostały w literaturze historyczno-prawnej i są w zasadzie powielane po dziś dzień²⁴. Rocznica uchwalenia *Formula processus* z pewnością jest dobrą okazją do podjęcia bardziej wnikliwych badań prowadzących do weryfikacji i uzupełnienia opisu sporządzonego przez S. Kutrzebę. Zasługuje na to sama ustawa, choćby ze względu na to, że zachowywała moc obowiązującą prawie aż do końca XVIII w.

Formula processus stanowiła w zasadzie jednolitą ustawę, złożoną jednak z kilku części tematycznych. Tylko niektóre z nich zostały zaopatrzone w osobne tytuły. Uczyniono to jednak nie w pełni konsekwentnie. Poszczególne części składowe przedstawiają się następująco:

- 1) **Tytuł ustawy** w brzmieniu *Formula processus iudicariii* (Formuła postępowania sądowego) wraz ze wskazaniem zakresu terytorialnego i osobowego jej obowiązywania. Miała obowiązywać w prowincji małopolskiej, czyli w ziemiach: krakowskiej, sandomierskiej, lubelskiej, ruskiej, bełskiej i podolskiej. Jej stosowanie nakazano wszystkim urzędnikom królewskim i ziemskim oraz poddanym. Dotyczyła wszystkich pisanych i ustnych czynności prawnych i procesowych.

Po tytule następują artykuły w łącznej liczbie 111. Całość można podzielić na 5 części;

- 2) **Część pierwsza**, do której należy zaliczyć art. 1–53, reguluje postępowania w sądzie ziemskim oraz grodzkim.

Artykuły 1–20 regulowały postępowanie w sądzie ziemskim, a konkretnie odnosiły się do takich zagadnień, jak: forma pozwu, postępowanie rozpoznawcze przed sądem, tryb pozywania, terminy sądowe i ich odroczenie (dylacje). Zwraca uwagę pominięcie przepisów o zawiązaniu sporu, o dowodach, o wyrokach. Moim zdaniem był to wyraz koncepcji dzieła jako korektury prawa, a nie jako kompletnej kodyfikacji. Innymi słowy, po prostu zajęto się tymi instytucjami procesowymi, które wymagały poprawy (korektury), o którą upominała się szlachta. Był to świadomy zabieg, aby ułatwić następnie jej akceptację.

Kolejne artykuły regulują postępowanie egzekucyjne w sądzie ziemskim (art. 21–26), a następnie postępowanie egzekucyjne w urzędzie grodzkim (art. 27–38). Doniosła kwestia apelacji od wyroku podjęta zo-

²⁴ Zob. S. *Plaza*, Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. I: X–XVIII w., Kraków 1997, s. 140.; W. *Maisel*, *Formula processus iudicariii – code polonais de procédure civile de 1523*, *Pravnehistoricke Studie* 1975, t. 19, s. 211. Por. też: Z. *Naworski*, *Formula processus*. Geneza, treść, dzieje, znaczenie, *Prawo i więź* 2023, Nr 3(46), s. 208.

stała w art. 39 i 40. Dalsze przepisy zamieszczone w części pierwszej ustawy dotyczą różnych zagadnień szczegółowych, a mianowicie: wykup dóbr oprawnych z rąk wdowy (art. 42–44), status procesowy gołoty (art. 45)²⁵; opłaty za czynności pisarzy sądowych (art. 46–52); postępowanie w sprawie zbiegłych kmieci (art. 53);

- 3) **Część druga** (art. 54–70), opatrzona osobnym tytułem: *Processus iudicarius observandus circa faciendos limites*, odnosi się w całości do procesu granicznego, czyli o granice dóbr ziemskich. Proces ten toczył się w dwóch etapach, najpierw w sądzie ziemskim, a następnie *in campo*, czyli na polu, gdzie w roli sędziego występował podkomorzy ziemski lub jego urzędnik;
- 4) **Część trzecia** ustawy została wyodrębniona osobnym tytułem: *Constitutiones celebrationis terminorum in partibus Russiae* (art. 71–72). Po niej następują trzy artykuły merytorycznie całkowicie różne, regulujące szczegółowe kwestie procesowe o znaczeniu powszechnym, a mianowicie zawieszenie roku sądowego z urzędu do deliberacji (*ad deliberandum*) (art. 73), zawieszenie roku na wniosek stron procesowych (art. 74), postępowanie w razie utraty pozwu (art. 75);
- 5) Części kolejne, to najpierw obszerna **część czwarta** (art. 76–86), zatytułowana *Processus variarum recognitionum et inscriptionum in iudicio terrestri* („Postępowanie przy przyjmowaniu zeznań i zapisów w sądzie ziemskim”). Chodziło tutaj w istocie o formuły różnorodnych czynności prawnych, których przedmiotem były przede wszystkim dobra ziemskie, jak zapisy sprzedaży, renty pieniężnej (wyderkafu), zamiany, darowizny, dożywocia małżonków, zastawu, pożyczki pieniężnej;
- 6) Ostatnią, czyli **część piątą ustawy**, opatrzoną tytułem *Formulae citationum*, stanowią art. 87–111, zawierające formuły pozwów sądowych.

Z powyższego zestawienia wynika, że *Formula processus* nie zawierała kompletnej regulacji procesu sądowego. Zawierała przepisy, które reformowały to, co było konieczne dla ułatwienia, a w szczególności przyśpieszenia dochodzenia sprawiedliwości przed sądami szlacheckimi. Znamienne było też to, że nie zawierała ona objaśnień instytucji procesowych ani też wyczerpującej ich regulacji. Z całą pewnością brakowało w niej przepisów o właściwości sądów, o zarzutach procesowych, zawiązaniu sporu, o środkach dowodowych. Nie znalazła

²⁵ Artykuł ten zapewne stanowi dalszy ciąg art. 35. Jest to przykład, zauważony już przez S. Kutrzebę, artykułu luźnego, nielączącego się z układem; zob. S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów–Warszawa–Kraków 1925, s. 220.

zły się w niej uregulowania dotyczące wyroków. Rodzi się więc pytanie, czym można to wytłumaczyć. Przecież tego rodzaju regulacja częściowa przypomina bardziej reperację starego ubrania techniką łatania dziur niż próbę uszycia nowego garnituru. Czy tego rodzaju kodeks zasługuje na jakąś bliższą uwagę, w szczególności pamięć?

Odpowiedzi na postawione wyżej pytanie należy szukać, biorąc pod uwagę całą historię kodyfikacji prawa w pierwszej połowie XVI w., w szczególności w okresie panowania króla *Zygmunta I*. Historię tę wytyczają w szczególności dwa doniosłe momenty. Pierwszy to przygotowanie i publikacja tzw. Statutu Jana Łaskiego z 1506 r., a drugi ukazanie się drukiem Korektury praw z 1532 r., znanej też w nauce pod nazwą Korektury Taszyckiego.

Statut Łaskiego nie tyle był „urzędowym wydaniem ustaw polskich”, jak twierdził *S. Kutrzeba*, lecz był „urzędowym zbiorem prawa”. Chodzi tutaj o zbiór ustaw i innych aktów prawnych wydany na polecenie władzy państwowej, który podawał do wiadomości publicznej teksty obowiązującego prawa. Urzędowy charakter zbioru nadawał objętym w nim aktom prawnym walor autentyczności. Od daty ogłoszenia zbioru urzędowego objęte nim akty prawne obowiązywały w wersji zamieszczonej w zbiorze. Zastosowana do Statutu Łaskiego nazwa *privilegium* nawiązywała do charakteru prawnego aktu. Ten Statut był „przywilejem konstytucji i indultów”, a więc on sam jako całość stanowił akt królewski solenny, ustanawiający normy prawa, obowiązujące powszechnie i wieczyście. Nadana mu nazwa „przywilej” oznaczała, że był on ustawą w pełnym tego słowa znaczeniu, publikowaną w formie przywileju. Charakter zbioru wynikał też z przywileju króla *Aleksandra*, który w swej istocie prawnej był konstytucją sejmu radomskiego i nadawał całej księdze rangę obowiązującego kodeksu prawa²⁶.

Z kolei **Korektura praw** (*Correctura iurium*) stanowiła projekt kodeksu prawa polskiego przygotowany w toku zarządzanej przez sejm akcji kodyfikacji prawa przez komisję korektorów prawa powołanych przez sejmy walne w 1526 i 1532 r.; wydrukowany w Krakowie w 1532 r. pt. *Statuta incliti Regni Poloniae recens recognita et emendata*, określane jako Korektura (Statut) Taszyckiego (od nazwiska jednego z członków komisji – sędziego ziemskiego krakowskiego *M. Taszyckiego*). Korektura praw obejmowała całość sądowego prawa ziemskiego w 930 artykułach, ujętych w 5 księgach, podzielonych na tytuły, i miała być wyłącznym źródłem prawa unifikującym je w skali całego pań-

²⁶ *W. Uruszczak*, *Commune incliti Poloniae*, w: *J. Halberda, M. Hosowicz, A. Karabowicz* (red.), *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka*, s. 115–136.

stwa. Cechowały ją wyraźne tendencje do reformy prawa (ok. 30% nowych artykułów); wysoki poziom techniki kodyfikacyjnej; wpływy prawa rzymskiego i kanonicznego. Odrzucona na żądanie szlachty, przede wszystkim wielkopolskiej, na sejmie piotrkowskim w grudniu 1534 r. ze względów politycznych, jako sprzeczna z postulatami ruchu egzekucji praw. Uznawana jest za jeden z wybitniejszych pomników polskiej i europejskiej myśli kodyfikacyjnej XVI w.²⁷.

Formula processus stanowiła pierwszy istotny krok prowadzący do opracowania całościowego kodeksu prawa, co było głównym celem podjętej akcji kodyfikacji i reformy prawa. Była ona pomyślana nie tyle jako pełna kodyfikacja, lecz skromniej, jako korektura prawa procesowego. Powstała w ramach szerszej akcji korektury prawa polskiego sądowego, a konkretnie wszystkich jego działów. Zamieszczono w niej przepisy, które odnosiły się do instytucji prawnych wymagających najpilniej tego rodzaju korekty. Była też jakby kodeksem pilotażowym. Wobec przewidywanych oporów w odniesieniu do szerszej reformy prawa, poddając ją pod obrady sejmowe liczono na uzyskanie przychylności szlachty także w przyszłości w debatach nad projektem pełnego kodeksu prawa sądowego. Przecież prace nad całościową korekturą prawa sądowego prowadzono pod egidą kancelarii koronnej co najmniej od 1511 r.

Formula processus została wykorzystana w opracowaniu tzw. Korektury praw (*Correctura iurium*), ogłoszonej drukiem w 1532 r. w Krakowie. *Formula processus* została w całości włączona do Korektury. W odróżnieniu jednak od samej *Formula processus* przepisy regulujące w Korekturze proces sądowy były daleko liczniejsze i bogatsze w treść. Unaocznia to poniższe zestawienie tytułów księgi drugiej Korektury, zawierającej prawo procesowe²⁸:

I c. 175–211. *De iudiciis terrestribus particularibus ac officio et potestate officialium eisdem iudiciis praesidentium*²⁹;

II c. 212–217. *De feriis ordinariis et repentinis*;

III c. 218–223. *De procuratoribus*;

²⁷ W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji*, s. 251.

²⁸ *Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae anno MDXXXII decreto, publico per Nicolaum Taszycki, Bernardum Macieiewski, Georgium Myszkowski, Benedictum Izdubiński, Albertum Palicki et Nicolaum Koczanowski confecta, et conventionione generali Regni anno MDXXXIV proposita opera*, Michaelis Bobrzyński ed., t. III, Kraków 1874, s. 5–6.

²⁹ Cyfra rzymska oznacza numer kolejnego tytułu księgi drugiej, po którym podane są dane numeryczne kolejnych artykułów, oznaczonych skrótem „c.”, czyli *capitulum/capitula*. Oznaczenie to wprowadził do nauki M. Bobrzyński w edycji Korektury w Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. III.